

Sygn. akt II Ca 87/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 października 2013 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Dorota Gamrat-Kubeczak
Sędziowie:	SO Małgorzata Grzesik (spr.) SO Robert Bury
Protokolant:	st. sekr. sądowy Elżbieta Szlachta

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 września 2013 roku w S.

sprawy z powództwa A. S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie

z dnia 7 listopada 2012r., sygn. akt I C 363/12

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a. w punkcie I powództwo oddala;

b. w punkcie III zasądza od powoda A. S. na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 617 zł (sześćset siedemnaście złotych) tytułem kosztów procesu;

2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 429 zł (czteryście dwadzieścia dziewięć złotych) tytułem kosztów postępowania przed Sądem drugiej instancji.

Sygn. akt II Ca 87/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem wydanym w dniu 7 listopada 2012 r. w sprawie o sygn. akt I C 363/12 Sąd Rejonowy Szczecin- Centrum w Szczecinie:

I. zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda A. S. kwotę 2.568,68 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi w stosunku rocznym od dnia 20 maja 2011r. do dnia zapłaty;

II. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 746 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy wydał rozstrzygnięcie w oparciu o następujący stan faktyczny:

W dniu 19 marca 2011 r. w S. na ul. (...) doszło do kolizji drogowej, w której uszkodzeniu uległ należący do P. M. samochód osobowy marki C. (...) o nr rejestracyjny (...). Sprawcą kolizji był kierujący samochodem osobowym marki A. (...) o nr rejestracyjny (...) – D. S., który nie udzielił pierwszeństwa przejazdu pojazdowi powoda, prowadzonemu przez R. S.. Sprawca kolizji posiadał umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, zawartą z pozwanym towarzystwem ubezpieczeń.

W dniu 24 marca 2011 r. poszkodowany zawarł z powodem umowę przelewu wierzytelności, której przedmiotem była wierzytelność przysługująca P. M. od pozwanego towarzystwa ubezpieczeń z tytułu szkody nr (...) z dnia 19 marca 2011 r.

Następnie w dniu 6 kwietnia 2011 r. poszkodowany zlecił wykonanie naprawy uszkodzonego pojazdu powodowi.

Powód wykonał naprawę uszkodzonego pojazdu według kalkulacji naprawy nr (...), a następnie wystawił fakturę VAT nr (...) opiewającą na kwotę 7.039,08 zł za prace blacharskie i części zamienne. Do naprawy użyto nowych części oryginalnych, zgodnie z życzeniem poszkodowanego. Z uwagi na to, że przedni zderzak nosił ślady uszkodzeń nie związanych z kolizją z dnia 19 marca 2011 r., powód pozyskał używany oryginalny zderzak i naliczył 50% ceny nowego zderzaka, zgodnie z przyjętą przez stronę pozwaną amortyzacją ceny na tę część. Zakres naprawy wyznaczała kalkulacja sporządzona przez pozwanego.

Stosowana z zakładzie naprawczym powoda stawka za roboczogodzinę wynosiła 115 zł na wszelkiego rodzaju prace i w tym zakresie nie odbiegała od stawek stosowanych przez inne warsztaty działające na terenie S..

Pozwany przeprowadził postępowanie likwidacyjne, w którym w dniu 7 kwietnia 2011 r. przyznał poszkodowanemu odszkodowanie w kwocie 2.261,64 zł, a następnie w dniu 26 kwietnia 2011 r. przyznał odszkodowanie w kwocie 2.830,19 zł. Wyplacona została kwota 2.261,64 zł. Następnie w dniu 26 maja 2011 r. pozwany podwyższył przyznane odszkodowanie do łącznej kwoty 4.654,90 zł, w tym 184,50 zł za holowanie.

Uwzględniając dyrektywy art. 363 § 2 k.c. i mając na uwadze ogólną zasadę pełnego naprawienia szkody, sąd stwierdził, że naprawienie szkody komunikacyjnej poprzez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej w istocie sprowadza się do wypłaty poszkodowanemu sumy pieniężnej, która w pełni rekompensuje powstałą w jego dobrach szkodę.

W świetle zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego Sąd I instancji uznał, że faktycznie poniesione koszty naprawy, które wyniosły 7.039,08 zł, zostały przez powoda wykazane za pomocą dokumentu z faktury VAT nr (...), wystawionej przez A. Ł. – pracownika warsztatu oraz sporządzonej w warsztacie powoda kalkulacji naprawy nr (...) z dnia 22 kwietnia 2011 r. Co więcej fakt przeprowadzenia naprawy, jej zakres oraz rodzaj użytych części został udowodniony przy pomocy zeznań powoda, które nie były przez pozwanego kwestionowane.

Sąd uznał, iż koszty rzeczywiście poniesione nie mogłyby stanowić podstawy do określenia zakresu odpowiedzialności zobowiązanego do naprawienia szkody wówczas, gdyby samochód nie został doprowadzony do stanu sprzed wypadku, bo tylko wówczas można by przyjąć, że cel poniesienia tych kosztów nie został osiągnięty, a naprawa nie była uzasadniona. Nadto rzeczywiście poniesiony koszt nie mógłby być w pełni zaakceptowany gdyby dotyczył naprawy uszkodzeń niezwiązanych z kolizją, za którą odpowiedzialność odszkodowawczą ponosi ubezpieczyciel, czy też obejmowałby ceny części i stawek za roboczogodziny odbiegających od rynkowych. Strona pozwana nie twierdziła jednak, że naprawa uszkodzonego auta została dokonana w sposób wadliwy i że stan pojazdu po tej naprawie nie

odpowiadał temu, jaki prezentował on przed kolizją. Kwestionowała wszak ceny użytych do naprawy części oraz wysokość stawek zastosowanych w warsztacie powoda.

Dalej sąd zważył, że poszkodowany może przeprowadzić naprawę w każdy sposób, który jest zgodny z prawem i który uzna on za odpowiedni. Jeżeli dzięki temu uda się przywrócić uszkodzonej rzeczy stan sprzed zdarzenia, to nie ma znaczenia jakie podzespoły dla zrealizowania naprawy zostały wykorzystane. Wykonanie naprawy przy użyciu części oryginalnych, tak nowych jak i używanych, jest prawnie dopuszczalne i zależy od decyzji poszkodowanego. Jeżeli zrealizował on naprawę przy wykorzystaniu tego typu części, doprowadzając jednocześnie pojazd do stanu zbliżonego do tego, jaki miał on przed zdarzeniem, to w ten sposób doszło do usunięcia skutków zdarzenia wyrządzającego szkodę. Należy mieć przy tym na względzie, że nie jest możliwe pełne odtworzenie stanu pojazdu, jaki miał on przed kolizją, gdyż w fazie produkcji samochodu stosowane są procesy technologiczne, których z przyczyn technicznych nie można odtworzyć w warunkach warsztatowych. Tym samym po każdej naprawie blacharsko – lakierniczej pojazd nie będzie w stanie takim samym, w jakim był przed zdarzeniem, a jedynie w stanie do niego zbliżonym (zależnie od jakości przeprowadzonej naprawy oraz wykorzystanych do tego celu części zamiennych różnice stanu sprzed zdarzenia i po naprawie będą większe, bądź mniejsze). Stąd też jeżeli przeprowadzenie naprawy przy wykorzystaniu części oryginalnych umożliwiło przywrócenie pojazdowi stanu technicznego odpowiadającemu temu sprzed zdarzenia, to naprawę taką należy uznać za prawidłową.

Sąd zaznaczył przy tym, że wybór sposobu naprawy w konkretnym przypadku – czy zastosować części nowe oryginalne, czy też używane albo alternatywne – nie należy do zobowiązanego do naprawienia szkody, ale do poszkodowanego. Uprawniony ma bowiem w każdym przypadku pełne prawo do wykonania naprawy przy wykorzystaniu nowych fabrycznie elementów pochodzących od producenta pojazdu. Zobowiązany do naprawienia szkody nie ma natomiast możliwości narzucenia poszkodowanemu sposobu naprawy, który uznaje za najbardziej korzystny z punktu widzenia własnych interesów (zmniejszenia wysokości odszkodowania). Poszkodowany musi się jednak liczyć z tym, że nie w każdym przypadku naprawa zrealizowana przy użyciu nowych oryginalnych podzespołów pozwoli mu na uzyskanie odszkodowania w wysokości odpowiadającej faktycznie poniesionym w związku z tym kosztom. Jeżeli bowiem koszty takiej naprawy będą znacznie przynosić wartość pojazdu, to będzie prawnie dopuszczalne obliczenie należnego odszkodowania metodą „szkody całkowitej”. W razie jednak przeprowadzenia technicznie prawidłowej naprawy przy wykorzystaniu części oryginalnych, której koszty nie przenoszą wartość pojazdu, odszkodowanie będzie odpowiadać faktycznej wysokości poniesionych kosztów.

Sąd I instancji dalej wskazywał, iż jeżeli pozwany twierdził, że naliczone przez powoda ceny i stawki nie odzwierciedlały rzeczywistej wartości szkody, bowiem miały być rzekomo zawyżone, to – z uwagi na zasadę rozkładu ciężaru dowodu – winien, w ocenie sądu, naprowadzić dowody na poparcie przytoczonych faktów. Jednakże pozwany ograniczył swoją inicjatywę dowodową w niniejszej sprawie jedynie do kwestionowania wysokości zgłoszonego żądania oraz nieuzasadnionej próby przeniesienia na powoda obowiązków dowodowych w tym zakresie. W tej sytuacji sąd nie znalazł podstaw do odmowy udzielenia ochrony żądaniu powoda.

W konsekwencji sąd uznał, że skoro powód wykonał naprawę samochodu, a jednocześnie nie było żadnych podstaw do przyjęcia, że pojazd nie został przywrócony do stanu zbliżonego do tego sprzed kolizji, to nie zachodzi żaden z warunków wskazanych w przepisie art. 363 § 1 zd. 1 k.c., który wyłączałby możliwość żądania restytucji szkody poprzez zapłatę kwoty wydatkowanej na naprawę rzeczy. W tym konkretnym przypadku przywrócenie uszkodzonego pojazdu do stanu poprzedniego okazało się możliwe, nie pociągało za sobą nadmiernych trudności. Brak było również podstaw do uznania, że przywrócenie samochodu do stanu poprzedniego nie było również nadmiernie kosztowne.

Mając powyższe na uwadze sąd uznał całe roszczenie powoda z tytułu zwrotu kosztów naprawy samochodu za uzasadnione i w związku z tym w punkcie I wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.568,68 zł stanowiącą różnicę pomiędzy faktycznie poniesionymi kosztami naprawy w kwocie 7.039,08 zł, a przyznanym i wypłaconym już odszkodowaniem w kwocie 4.470,40 zł.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 817 § 1 i 2 k.c. Za datę początkową naliczania odsetek uznał 20 maja 2011 r., albowiem w tej dacie pozwany nie tylko dysponował już wiedzą o wysokości kosztów naprawy, naliczonych w fakturze VAT nr (...), ale także upłynął już przepisany termin do wypłaty świadczenia odszkodowawczego. W tym aspekcie od daty przedstawienia pozwanemu umowy cesji wraz z fakturą VAT za naprawę (5.05.2011 r.) sąd uwzględnił dodatkowy termin 14 dni dla spełnienia świadczenia wynikający z art. 817 § 2 k.c.

W zakresie żądania odsetek za okres poprzedzający ustaloną wyżej datę, sąd oddalił powództwo jako nieuzasadnione.

O kosztach procesu sąd rozstrzygnął na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Wskazał w tym zakresie, że powód uległ w niniejszej sprawie nieznacznie – jedynie co do części roszczenia odsetkowego, zatem w ocenie sądu to pozwany winien zwrócić mu poniesione koszty w całości.

Apelację od wyroku złożył pozwany i zaskarżając go w zakresie punktu I i III wniósł o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów postępowania apelacyjnego ewentualnie

uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpatrzenia - przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

Orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez przyjęcie, że to na stronie pozwanej ciążył ciężar wykazania, że koszt naprawy pojazdu ustalony i dochodzony przez powoda jest nieprawidłowy, a tym samym że wysokość kosztów naprawy ustalona przez pozwaną w postępowaniu likwidacyjnym jest prawidłowa. Wysokość roszczenia została zakwestionowana przez pozwaną w postępowaniu więc zgodnie z rozdziałem ciężaru dowodów to powód winien wykazać opinią biegłego sądowego, że jego roszczenie jest zasadne co do wysokości. Przeciwnie stanowisko sądu jest sprzeczne tak I ustawową zasadą rozkładu ciężaru dowodu jak również z aktualnym orzecznictwem, bowiem w przypadku zakwestionowania kosztów naprawy powód winien powołać dowód z opinii biegłego, czego w przedmiotowej sprawie nie uczynił, a tym samym nie sposób uznać, by wykazał roszczenie co do wysokości,
2. naruszenie art. 217 § 1, art. 227 i 232 k.p.c., polegające na pominięciu wyjaśnienia i ustalenia istotnej dla sprawy okoliczności, czyli nieprzeprowadzeniu prawidłowego postępowania dowodowego i nierozważeniu w sposób bezstronny i wszechstronny (art. 233 k.p.c.) zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności poprzez przyznanie dowodowi z dokumentu prywatnego w postaci faktury VAT waloru zgodności z prawdą danych w nich zawartych, a tym samym poprzez nadanie dowodowi dokumentu prywatnego mocy dowodu z dokumentu urzędowego, który tylko ten ostatni korzysta z domniemania zgodności z prawdą danych w nim zawartych, nadto poprzez odmówienie tożsamej mocy dowodowej dowodowi z kalkulacji naprawy przedłożonych przez stronę pozwaną, doprowadzając tym samym do przyjęcia, że strona powodowa udowodniła roszczenie co do wysokości w sytuacji, gdy okoliczność ta była pomiędzy stronami od początku okolicznością sporną kwestionowaną przez stronę pozwaną, zatem powód winien ją na podstawie art. 6 k.c. udowodnić przy wykorzystaniu dowodu z opinii biegłego,
3. naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów wynikającej z art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów, niekorespondującej z zasadami logiki jak i doświadczenia życiowego poprzez przyjęcie, że dowody z dokumentów prywatnych przedkładane przez stronę powodową, oraz treść zeznań zawnioskowanych przez nią świadków, są w pełni obiektywne, nadto że nie są nastawione w celu wykazania twierdzeń strony powodowej, i przyznanie im waloru zgodności z prawdą, przy odmówieniu tych samych skutków dowodom przedłożonym przez stronę pozwaną co prowadzi do naruszenia również zasady kontrydiktoryjności postępowania,
4. przez przyjęcie za udowodnioną okoliczność, która między stronami była sporna a postępowanie dowodowe nie doprowadziło do wyprowadzenia jednoznacznych, obiektywnych i prawdziwych wniosków co do rozmiarów szkody w

pojeździe a tym samym do przyjęcia, że niezbędny i konieczny zakres naprawy pojazdu wskutek zdarzenia z dnia 19 marca 2011 roku to kwota 7.039,08 zł, a tym samym przyznanie na rzecz powoda dodatkowej kwoty odszkodowania,

5. naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, w szczególności art. 361 §1 k.c. w zw. z art. 415 k.c. przez przyjęcie, że naprawa uszkodzonego pojazdu powoda winna zostać dokonana przy użyciu części nowych, oryginalnych sygnowanych znakiem producenta i że naprawa dokonana tylko przy użyciu takich części spowoduje przywrócenie pojazdu do stanu jak sprzed zdarzenia, nadto że poszkodowany w kolizji drogowej jest uprawniony do niczym nieskrępowanego dokonania wyboru, czy uszkodzony pojazd chce naprawić przy wykorzystaniu części oryginalnych czy też części zamiennych,

6. sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału przez przyjęcie, że średnie stawki za roboczogodzinę za prace naprawcze wynosi 115 zł, jak również że naprawa przy użyciu części oryginalnych nie doprowadzi do wzbogacenia powoda, jak również że tylko naprawa przy użyciu takich części doprowadzi do przywrócenia pojazdu do stanu jak sprzed zdarzenia,

7. naruszenie art. 232 i 233 k.p.c. poprzez przyjęcie za udowodnione przez stronę powodową istnienie okoliczności uzasadniających przyznanie na jej rzecz dodatkowej sumy tytułem odszkodowania oraz nierozważeniu w sposób bezstronny i wszechstronny materiału dowodowego, nadto poprzez dokonanie całkowicie dowolnej oceny dowodów, niekorespondującej z zasadami logiki jak i doświadczenia życiowego poprzez przyjęcie, że naprawa pojazdu 9 letniego dokonana przy użyciu części oryginalnych sygnowanych znakiem producenta nie doprowadzi do wzbogacenia po stronie poszkodowanego a tym samym zwiększenia wartości pojazdu poszkodowanego po naprawie w stopniu większym, niżeli wartość pojazdu po naprawie dokonanej przy użyciu części nieoryginalnych, zamiennych.

Pozwany zakwestionował zasądzenie na rzecz powoda 2.256,40 zł, które stanowi przyjęty przez sąd - na podstawie faktury VAT koszt zastosowania części oryginalnych do naprawy pojazdu zamiast zamienników, czyli części nieoryginalnych pochodzących od alternatywnych producentów. Sąd, bez wykazania zasadności przyjętego rozstrzygnięcia przyjął, że naprawa pojazdu winna się odbyć przy zastosowaniu części oryginalnych, sygnowanych znakiem producenta. Powołał się przy tym na dowód z dokumentu prywatnego w postaci faktury VAT. Podkreślił dalej, że dowody te oraz okoliczności z nich wypływające, w całości były kwestionowane przez pozwaną. Powód natomiast nie naprowadził wniosków dowodowych, które są sporządzanie nie na zlecenie stron procesu a na zlecenie sądu, zatem stanowią one nie tylko dowód obiektywny, ale również fachowy, gdyż sporządzany jest przez specjalistę - biegłego sądowego.

Nadto pozwany zakwestionował stawki za roboczogodziny prac blacharskich jak i lakierniczych.

Pozwana wskazała także, że nie może i nie ponosi ona skutków za decyzje poszkodowanych, którzy to przy wyborze warsztatów naprawczych nie kierują się ciężącym na nich obowiązkiem minimalizacji szkody, lecz wyboru dokonują w oderwaniu od niego. Zdaniem apelującej naprawa pojazdu winna zostać przeprowadzona przy wykorzystaniu części nieoryginalnych przy stawce za roboczogodzinę w wysokości 85 zł jako średniej stawki stosowej w warsztatach naprawczych na danym rynku usług.

Apelująca podkreśliła, iż dokonanie naprawy pojazdu ponad 9 letniego przy użyciu części oryginalnych doprowadziło do zwiększenia wartości pojazdu powoda, nadto pozwana nie może ponosić odpowiedzialności za działanie poszkodowanego, który w celu naprawy wybiera warsztat naprawczy stosujące bardzo wysokie ceny za roboczogodziny prac naprawczych, choć nie jest warsztatem autoryzowanym. Z uwagi zaś za sporny charakter tak zakresu naprawy jak również jego wysokości, powód winien zawniekskować o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego. Zaniechanie tej okoliczności, a tym samym niewykazanie w sposób bezstronny i fachowy spornych okoliczności powodujących powstanie po jego stronie roszczenia, winno skutkować oddaleniem powództwa. Powód bowiem nie wykazał jego zasadności również co do wysokości. Dowody z dokumentów prywatnych, nadto kwestionowane przez stronę przeciwną, nie mogą być bowiem poczytane jako ucieleśniające prawdziwe, zgodne z rzeczywistością dane, a tym samym nie mogą stanowić podstawy rozstrzygnięcia.

Pozwany podniósł również, że powód nie wykazał by przeprowadził naprawę i to w takim zakresie jaki wynika ze złożonych faktur, nadto by faktycznie zostały zamontowane części oryginalne.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się zasadna.

Istota odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej wynikająca z art. 822 k.c. sprowadza się do tego, że zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za te szkody ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której umowa ubezpieczenia została zawarta.

Szkodą jest uszczerbek w prawnie chronionych dobrach majątkowych, wyrażający się w różnicy między stanem tych dóbr, jaki istniał i jaki następnie mógłby istnieć w ramach normalnej kolei rzeczy, a stanem jaki powstał na skutek zdarzenia wywołującego zmianę polegającą na uszczupleniu aktywów lub zwiększeniu pasywów.

Zasadą jest, że naprawienie szkody polega na przywróceniu stanu poprzedniego, chyba, że poszkodowany wybrał świadczenie polegające na zapłacie odpowiedniej sumy pieniężnej albo za świadczeniem w pieniądzu przemawiają szczególne okoliczności. Z reguły wyrażonej w art. 363 § 1 k.c. wynika, że w razie uszkodzenia rzeczy w stopniu umożliwiającym przywrócenie jej do stanu poprzedniego osoba odpowiedzialna za szkodę obowiązana jest zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe, uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego rzeczy uszkodzonej. Podstawową bowiem funkcją odszkodowania jest kompensacja, co oznacza, iż odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Cel ten realizuje naprawienie szkody uwzględniające indywidualną sytuację poszkodowanego. Zgodnie z zasadą kompensaty poniesionej szkody (art. 361 § 2 k.c.), poszkodowany będzie mógł domagać się więc od podmiotu odpowiedzialnego (ubezpieczyciela) odszkodowania obejmującego niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003 r., III CZP 32/03, OSNC 2004/4/51).

Stan faktyczny niniejszej sprawy w większości był niesporny między stronami. Nie rodziła wątpliwości odpowiedzialność sprawy kolizji za powstałą szkodę, pozostawanie szkody w adekwatnym związku przyczynowym z działaniem sprawcy oraz legitymacja stron postępowania. Spór ogniskował się natomiast zarówno przed sądem I instancji jak i w toku postępowania odwoławczego wokół kwestii wysokości odszkodowania.

Sąd Rejonowy wydając rozstrzygnięcie w sprawie uznał, że faktycznie poniesione przez powoda koszty naprawy uszkodzonego pojazdu wyniosły 7.039,08 zł. W tym zakresie sąd oparł się na zaferowanej przez powoda fakturze VAT nr (...) oraz sporządzonej kalkulacji naprawy nr (...) z dnia 22 kwietnia 2011 r. uznając finalnie, że powód wykazał zarówno fakt przeprowadzonej naprawy, jej zakres jak i rodzaj użytych do naprawy części. Sąd stanął na stanowisku, że poszkodowany może przeprowadzić naprawę w każdy sposób, który jest zgodny z prawem i który uzna on za odpowiedni i nie ma tutaj znaczenia jakie podzespoły dla zrealizowania naprawy zostały wykorzystane. Wskazał, że skoro przeprowadzenie naprawy przy wykorzystaniu części oryginalnych umożliwiło przywrócenie pojazdowi stanu technicznego odpowiadającego temu sprzed zdarzenia, to naprawa taka jest prawidłowa. Podniósł w tym zakresie, że w sytuacji gdy pozwany zakwestionował koszt naprawy pojazdu poszkodowanego okoliczność tę winien udowodnić.

Z takim stanowiskiem sądu nie zgodził się apelujący, zaznaczając przy tym, że kwestionował w toku postępowania przed sądem I instancji fakt, użycia do naprawy pojazdu części oryginalnych.

W świetle takich zarzutów apelacji kluczowym było wyjaśnienie pojęcia ciężaru dowodu, jego rozkładu i skutków. Stosownie do art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Artykuł ten wskazuje, kogo obciążają skutki niepowodzenia procesu udowadniania. Nie wynikają z niego ani prawa, ani obowiązki o charakterze materialnoprawnym. Mimo to zamieszczenie zasady rozkładu ciężaru dowodu w kodeksie cywilnym ma swój sens, gdyż pozwala stronie ocenić realną możliwość egzekwowania przed sądem

praw przysługujących jej na podstawie tego kodeksu. Zanim strona zapozna się z formalnymi regułami dochodzenia roszczeń, może ocenić szansę wygrania procesu. Z art. 6 k.c. płynie generalny wniosek, że prawa podmiotowe mogą być skutecznie dochodzone o tyle, o ile strona jest w stanie przekonać sąd co do faktów, z których wyprowadza korzystne dla siebie twierdzenia. Patrząc w ten sposób na art. 6 k.c., należałoby powiedzieć, że zawiera on informację niezwykle istotną dla podmiotów prawa. Dlatego, choć przepis nie kształtuje praw i obowiązków, można uznać, iż jego adresatem jest ogół podmiotów (Pyziak-Szafnicka Komentarz do art. 6 k.c. LEX 2009).

Z treści przepisu art. 6 k.c. wyprowadzić można również wniosek, że w istocie wprowadza on prawo strony do przedstawienia dowodów na poparcie swoich twierdzeń. Strona bowiem nie ma materialnoprawnego obowiązku aktywnego działania w procesie. Jednakże brak należytej aktywności w postępowaniu dowodowym może w konsekwencji doprowadzić do uznania przez sąd, że twierdzenia tej strony nie zostaną udowodnione, a tym samym nie uzyska ona korzystnego dla siebie rozstrzygnięcia. W konsekwencji więc strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swoich twierdzeń, ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu, co do tych okoliczności na niej spoczywał, a sąd musi wyciągnąć ujemne konsekwencje z braku udowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie żądań lub zarzutów.

Pozwany istotnie już w sprzeciwie od nakazu zapłaty zakwestionował fakt użycia do naprawy pojazdu uszkodzonego części oryginalnych. Takie zaprzeczenie wskazywało, że inicjatywa dowodowa przerzucona została na stronę powodową. Nie ulega żadnej wątpliwości, że to powoda obciążał więc obowiązek wykazania, że do naprawy samochodu uszkodzonego faktycznie użyte zostały części oryginalne. Okoliczność tę winien wykazać odpowiednimi środkami dowodowymi. Ciężaru dowodzenia powód jednak nie udźwignął. W relacji na twierdzenia strony przeciwnej w piśmie procesowym z dnia 17 lipca 2012 r., podkreślił jedynie, że nie utrudnił pozwanemu dokonania oględzin w celu ustalenia, jakie części faktycznie zostały zastosowane przy naprawie uszkodzonego auta, przy czym pozwane towarzystwo oględzin takich nigdy nie dokonało (k. 102). Twierdzenia pozwanego nie zostały więc przez powoda podważone. Dowód z przesłuchania powoda nie mógł być natomiast uznany za wiarygodny z tego względu, że powód jest zainteresowany korzystnym dla siebie rozstrzygnięciem w sprawie. Zeznania więc zaprezentowane na rozprawie w dniu 7 listopada 2012 r. (k. 228-229) w których podnosił, że istotnie do naprawy użyto części oryginalnych nie doprowadziły do wykazania, iż rzeczywiście właśnie takie podzespoły zostały wykorzystane. W takiej sytuacji niezbędnym był dowód z opinii biegłego sądowego. Wniosku takiego powód jednak nie zgłosił, choć to do niego w tym zakresie należała inicjatywa. Zaniechanie powyższego i tym samym nie wykazanie w sposób bezstronny spornych w sprawie okoliczności powodujących po stronie powoda roszczenie, musi skutkować negatywnymi dla powoda konsekwencjami procesowymi. Dowód z dokumentu prywatnego, jaki niewątpliwie stanowi faktura VAT nr (...), który korzysta, w myśl art. 245 k.p.c., li tylko z domniemania zgodności z prawdą zawartych w nim danych, nie mógł stanowić podstawy rozstrzygnięcia w sprawie. Przerzucenie zaś, jak uczynił to Sąd Rejonowy, obowiązku dowodzenia na pozwanego, jak trafnie dostrzegł apelujący, mogłoby mieć miejsce i być skutecznie wyłącznie wówczas, gdyby twierdzenia powoda wykazanie zostały w sposób jasny i wyczerpujący. W efekcie, materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie dał podstawy do dokonania odpowiednich ustaleń faktycznych w myśl twierdzeń powoda. Już więc z tego względu powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Ponadto należy wskazać, iż w związku z zarzutem strony pozwanej co do stosowania przez powoda zawyżonych stawek za roboczogodzinę (znacznie odbiegających od cen stosowanych przez nieautoryzowane warsztaty naprawcze) to na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia, iż szkoda w tym zakresie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem powodującym szkodę. Za taki dowód nie można zaś uznać twierdzeń powoda i prywatnej opinii rzeczoznawcy. Te dowody z uwagi na brak ich wiarygodności nie mogły stanowić podstawy ustaleń faktycznych. W tym zakresie również zabrakło dowodu z opinii - niezależnego do stron - biegłego sądowego.

Niezależnie od powyższego i niejako na marginesie zaakcentować należy, że uszkodzony ma przynajmniej trzy możliwości naprawienia szkody tj. przy wykorzystaniu części nowych z logo producenta, części nowych równoważnych oryginałom oraz części nowych o porównywalnej jakości. Skoro odszkodowanie pieniężne ma zaś pełnić taką samą funkcję jak przywrócenie do stanu poprzedniego, to jego wysokość powinna pokryć wszystkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki niezbędne dla przywrócenia stanu poprzedniego uszkodzonego pojazdu. Przywrócenie stanu

poprzedniego uszkodzonego pojazdu wiąże się natomiast z reguły z koniecznością wymiany elementów, które uległy zniszczeniu. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 12 kwietnia 2012 r. III CZP 80/11 na pierwszy rzut oka wydaje się, że zastąpienie części już eksploatowanej, nieraz przez znaczny okres, nową częścią powoduje, że uszkodzony zyskuje, gdyż w jego pojeździe pojawiła się część mająca większą wartość niż ta, która uległa zniszczeniu. Zdaniem Sądu Najwyższego nie jest to jednak wniosek trafny, gdyż część po połączeniu jej z pojazdem nie może być oceniana jako samodzielny przedmiot obrotu, lecz staje się jednym z elementów, które należy brać pod uwagę przy ocenie poniesionej straty. Sąd Najwyższy zauważył, że nie można z góry wykluczyć, iż zamontowanie podczas przywracania do stanu poprzedniego nowych części spowoduje wzrost wartości pojazdu jako całości. Jeżeli wymianie podlegały części już znacznie wyeksploatowane i przestarzałe technicznie, a jednocześnie stanowiące znaczną część wartości całego pojazdu, to może się okazać, że w konkretnym przypadku wartość pojazdu po naprawie wzrośnie. Ciężar dowodu w tym zakresie obciąża jednak ubezpieczyciela.

W przedmiotowej sprawie strony pozwany podnosił jednak, że dokonanie naprawy pojazdu ponad 9 letniego, powinno nastąpić nie przy użyciu części oryginalnych, ale przy zastosowaniu innych części zamiennych, które przy uwzględnieniu wieku uszkodzonego samochodu zapewnią przywrócenie pojazdu do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę jako całość.

Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia z dnia 20 czerwca 2012 r. III CZP 85/11 wskazał, iż nie budzi wątpliwości, że oryginalność części wykorzystywanych do naprawy pojazdu stanowi istotny czynnik decydujący o tym, czy naprawa jest wystarczająca do przywrócenia jego do stanu poprzedniego. Jest oczywiste, że ich dobór może prowadzić do pogorszenia położenia uszkodzonego. Pogorszenie takie miałyby miejsce zarówno wtedy, gdyby użyta część była pod istotnymi względami częścią gorszą od tej, która uległa uszkodzeniu, jak i wtedy, gdyby równowartość "restytucyjna" części zastępczej była niepewna. Nie oznacza to jednak, że w razie uszkodzenia części pochodzącej bezpośrednio od producenta pojazdu, do naprawy albo obliczania kosztów naprawy mogą być wykorzystane tylko ceny takich "części oryginalnych bezpośrednio pochodzących od producenta pojazdu". W ten sam sposób należy co do zasady ocenić wykorzystanie przy ustalaniu odszkodowania także innych części nowych, które są tej samej jakości co części pochodzące bezpośrednio od producenta pojazdu, oznaczone jego znakiem towarowym albo logo rozprowadzone w opakowaniach w ten sposób oznaczonych i dystrybuowane w ramach jego sieci dystrybucji.

Takimi częściami są występujące w obrocie części wyprodukowane przez tego samego producenta, który dostarcza producentowi pojazdu do montażu pojazdów lub części zamiennie. Są to części produkowane zgodnie ze specyfikacjami i standardami produkcyjnymi, ustalonymi przez producenta pojazdu, a więc części dokładnie tej samej jakości co części pochodzące bezpośrednio od producenta pojazdu, a różniące się tylko oznakowaniem. Z tego względu ich użycie należy co do zasady uznać za równoważne użyciu części oryginalnych. Do wykazania przez ubezpieczyciela, że podstawą kalkulacji odszkodowania były ceny takich właśnie części wystarczające byłoby wskazanie, iż części pochodzą od producenta części dostarczającego te części producentowi pojazdu, i że producent tych części zaświadczył, iż zostały wyprodukowane zgodnie ze specyfikacjami i standardami produkcyjnymi ustalonymi przez producenta pojazdów.

Wprawdzie nawet w takim wypadku uzasadniona mogła okazać się naprawa z wykorzystaniem części oryginalnych. Tak może się zdarzyć zwłaszcza, gdy przemawia za tym szczególny interes uszkodzonego. Przykładowo, gdy pojazd był dotychczas serwisowany i naprawiany wyłącznie przy użyciu części oryginalnych, tzn. pochodzących bezpośrednio od producenta pojazdu, a kontynuacja takiej „historii” pojazdu może wpłynąć na jego wartość handlową, lub też gdy uszkodzony potwierdzi swój uzasadniony interes w dokonaniu naprawy z wykorzystaniem części oryginalnych przez to, że jej faktycznie dokona. Okoliczności te wykazać musi już jednak uszkodzony. Powód tymczasem nie udowodnił, by w jego przypadku naprawa przy wykorzystaniu części oryginalnych była uzasadniona i jak już wyżej wskazano rzeczywiście dokonana.

Argumentując jak powyżej Sąd Okręgowy dokonał zmiany zaskarżonego wyroku stanowiąc, w oparciu o normę art. 386 § 1 k.p.c., jak w punkcie 1a sentencji.

Zmiana wyroku pociągała za sobą potrzebę rozliczenia kosztów postępowania przed sądem I instancji. Zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu za przegrywającego uznać należało powoda, którego żądanie nie zostało uwzględnione. Z tej też racji stronie pozwanej należał się zwrot kosztów niezbędnych do celowej obrony. Na uiszczone koszty postępowania pierwszoinstancyjnego złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego określone zgodnie z § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz., 490) w kwocie 600 zł oraz opłata od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł. W konsekwencji powoda należało obciążyć koniecznością zwrotu na rzecz pozwanego poniesionych przez niego kosztów postępowania w wysokości 617 zł. Orzeczenie zawarte zostało w punkcie 1b) sentencji wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. Na uiszczone koszty postępowania odwoławczego złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego obliczone stosownie do § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz., 490) w kwocie 300 zł oraz opłata od apelacji w wysokości 129 zł. Łącznie koszty wyniosły 429 zł i zasądzone zostały w punkcie drugim sentencji.